Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem powieściowym

# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9025. Lwów, wtorek 29 października 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.



## Polska i Rumunja podpisały traktat o rozjemstwie i koncyljacji.

### URZĘDOWY KOMUNIKAT RUMUŃSKI W ZWIĄZKU Z WIZYTĄ MIN. ZALESKIEGO.

**Bukareszt,** 27 paźdz. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym ogłoszono następujący komunikat urzędowy: W czasie swojej wizyty w Rumunji, w dniach 24, 25 i 26 października, **polski minister spraw zagranicznych p. August Zaleski odbył kilka rozmów z ministrem Mironescu** oraz przyjęty był przez prezesa Rady ministrów i wysoką radę regencyjną. Obaj ministrowie spraw zagranicznych zbadali wspólnie **sprawy dotyczące stosunków pomiędzy obu krajami, jak również zagadnienia polityki międzynarodowej.** Osiągnęli oni porozumienie co do różnych postanowień, które zakończą sprawy będące w zawieszeniu pomiędzy obu krajami, oraz **podpisali traktat o rozjemstwie i koncyljacji.** Rozpatrywali oni również środki zmierzające do **zbliżenia gospodarczego między Polską i Rumunją.** W sprawie zagadnień międzynarodowych obaj ministrowie stwierdzili **całkowitą zgodność poglądów,** wypływającą ze wspólności celów koncepcji politycznych swoich państw.

### WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA, KTÓREJ OFIARĄ PADŁO 5 OSÓB.

**Berlin,** 27 paźdz. (Tel. G. P.) Z St. Leonhard donoszą, że samochód, którym jechało **towarzystwo z pobliskiego kościoła, gdzie odbyły się chrzciny,** w drodze powrotnej wpadł przed mostem **na express simploński.** Wszystkie osoby, znajdujące się w samochodzie **poniosły śmierć na miejscu. Dwóch mężczyzn i dziecko wpadli do rzeki, zaś dwie kobiety zabite zostały pod kołami pociągu.**

## Kryzys rządowy we Francji

### BĘDZIE ZLIKWIDOWANY WE CZWARTEK.

Paryż 27. października. (Tel. G. P.) Kryzys ministerjalny wstąpił w fazę, stanowiącą **poważny krok ku jego rozwiązaniu.** Po przyjęciu misji utworzenia gabinetu Daladier zwrócił się do grup **socjalistycznych** z propozycją **przyjęcia udziału w rządzie.** Na naradach grup, które trwały wczoraj do godz. 8 wieczorem postanowiono wysłać do Daladiera przedstawicieli stronnictw, **którzyby zażądali od niego sprecyzowanych propozycji.** Wczoraj o g. 9 wieczorem Daladier udzielił socjalistom żądanych wyjaśnień.

Rozwiązania kryzysu nie należy się spodziewać wcześniej, **aniżeli we czwartek 31. bm.**

### BRIAND WEŹMIE UDZIAŁ W NOWYM RZĄDZIE.

Paryż 27. października. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 18 Daladier oświadczył członkom zarządu stronnictwa radykałów socjalistycznych, że Briand **zgodził się wziąć udział w nowym rządzie.**

## Krwawe zamieszki w Wiedniu i Grazu.

### POLICJA PO UTARCZCE PRZYWRÓCIŁA SPOKÓJ.

Wiedeń 27. października. (Tel. G. P.) **Komuniści usiłowali wywołać tu zamieszki. Policja była zmuszona do użycia broni białej. Kilka osób zostało ranionych.** Dokonano **aresztowania około 100 osób. Spokój został przywrócony.**

Wiedeń 27. października. (Tel. G. P.) Z Gracu donoszą o rozruchach, które zostały z łatwością zduszone.

### KRWAWE AWANTURY KOMUNISTYCZNE W NIEMCZECH.

**Berlin,** 27. października. (Tel. G. P.). Z Lipska donoszą, do doszło tam dziś popołudniu w czasie **manifestacji komunistycznych do krwawego starcia między policją a uczestnikami pochodu,** który policja usiłowała zlikwidować, przyczem kilka osób zostało rannych. Policja aresztowała 50 uczestników pochodu. — Z Hamburga donoszą, że w wyniku **krwawych starć** między **demonstrującymi komunistami i interwenjującą białą bronią policją, kilkanaście osób odniosło rany.**

——o——

*Ze sportu.*

# Pogoń zwycięża Czarnych 2:1(1:0)

**Lwów**, 28. października.

**POGOŃ-CZARNI 2:1 (1:0).**

**Pogoń**: Albański, Maurer, Fichtel, Hanke, Kuchar, Deutschman, Prass, Zimmer, Marcinkiewicz, Maurer, Szabakiewicz.

**Czarni**: Krasicki, Chmielowski, Olejniczak, Ozajst, Amirowicz, Witkowski, Ostrowski, Reyman, Nastula, Sawka, Piłat.

Dawno już zawody **Pogoni z Czarnymi** nie budziły takiego zainteresowaina jak w dniu wczorajszym. Obrazem olbrzymiego zainteresowania była **rekordowa ilość publiczności**, która w liczbie **około 7.000 osób**, mimo deszczu w drugiej połowie, z niesłabnącem napięciem śledziła przebieg zawodów aż **do ostatniego gwizdka sędziego.**

**Czarni** i tym razem nie potrafili przełamać **tradycyjnego pecha**, stale im w spotkaniach **z Pogonią** towarzyszącego. Podobnie, jak na wiosnę, tak i teraz górowała drużyna Czarnych prawie we **wszystkich linjach** nad Pogonią, niemniej jednak zeszła ona z boiska pokonana, gdyż zabrakło jej **szczęścia**, które w spotkaniach piłkarskich niejednokrotnie **dominującą odgrywa rolę.**

Mimo klęski zaprezentowali się wczoraj Czarni **zupełnie dodatnio**, stanowiąc zespół **wyrównany** we wszystkich linjach. Na pierwszy plan, jak zwykle, wybijali się obaj obrońcy **Chmielowski i Olejniczak**, którzy bez trudu likwidowali wszelkie zakusy anemicznego napadu Pogoni. Również pomoc pokonanych stanęła na wysokości zadania, będąc podporą obrony, oraz wspomagając swą przednią formację. Doskonale grał **Ozajst**, bezwątpienia jeden z najlepszych graczy na boisku, który jednakże nie pilnując pod koniec zawodów Szabakiewicza, **spowodował pośrednio klęskę** swej drużyny. Również Amirowicz i Witkowski nie popełnili grubszych błędów.

Atakowi Czarnych zarzucić można jedynie **brak decyzji w sytuacjach podbramkowych**, oraz zbytnie **ociąganie się** z oddaniem strzału w odpowiednim momencie. Pozatem, mając dobre oparcie o pomoc, rozwinęła piątka napadu Czarnych ładną dla oka **grę kombinacyjną**, która pozwoliła im stosunkowo łatwo przedostawać się na pole Pogoni. Tu jednak w żaden sposób nie potrafili się napastnicy Czarnych zdobyć **na energiczny i skuteczny strzał.** Bramkarze Czranych **Krasicki i Drapała** w przepuszczeniu bramek nie ponoszą winy, oba bowiem strzały oddane były z bardzo **bliskiej odległości.**

**O zwycięzcach** trudno coś **dobrego powiedzieć. Siedemdziesiąt procent** drużyny Pogoni stanowił **Albański**, który bronił z wielkiem **powodzeniem i pewnością.** Jemu też głównie przypisać należy zwycięski wynik „czerwono - niebieskich". Obok niego wyróżnić musimy **Deutschmana** w pomocy, który kilkakrotnie wyjaśniał **ciężkie sytuacje** pod bramką Pogoni.

**Obrona Pogoni** była **najsłabszą częścią** zespołu. Zarówno **Maurer** jak i **Fichtel** popełnili mnóstwo „kiksów", które jedynie z powodu mało energicznej gry napadu Czarnych nie przyniosły **poważniejszych następstw. Pomoc Pogoni,** jak już powyżej zaznaczyliśmy, miała najlepszego gracza w **Deutschmanie,** który skutecznie „szachował" Ostrowskiego. **Hanke** był słab szym jak ostatnio, **Wacek** zaś nie zawsze dawał sobie radę z środkową trójką pomocy.

**Atak Pogoni** jedynie **przez pierwszych kilkanaście minut potrafił zadowolić,** następnie zaś w linji tej zapanował **zupełny chaos.** Zamiast skoordynowanych akcyj widziało się jedy nie **luźne i nieprzemyślane pociągnięcia.** Stosunkowo najlepszym był **Myszkowski,** nie posiadający jednak jeszcze odpowiedniej rutyny, oraz **Szabakiewicz,** z którego podań padły **obie bramki. Maurer** w żaden sposób nie może się pozbyć swej największej wady, tj. **odwracania się tyłem do bramki** przeciwnika, ponadto gracz ten **zbyt późno startuje. Prass mało zatrudniany,** ilekroć dochodził do piłki stale był **groźnym. Najsłabszym graczem** w kwintecie był **Zimmer,** któremu fakt ten jednak nie przeszkodził w uzyskaniu obu bramek dla Pogoni.

Pierwsze minuty gry przynoszą **zmienne ataki** obu napadów. W 4' oddaje Nastula silny strzał na bramkę, lecz Albański jest na miejscu. Za chwilę znów atak Czarnych kończy się strzałem Piłata. Pogoń atakuje głównie lewą stroną; jeden z tych ataków kończy się strzałem Szabakiewicza w słupek. **W 16' Czarni** omal nie uzyskują bramki; Nastula przebija się przez obu obrońców i **strzela z 2 kroków,** lecz piłka **trafia w Albańskiego.** Następuje teraz serja **rzutów wolnych** do Pogoni, które jednak mijają **bez rezultatu.** W 29' solowy wypad Maurera z trudem powstrzymuje Olejniczak, ratując w ostatniej chwili **na róg.** Za chwilę za rękę tego samego gracza wykonuje Hanke rzut wolny z poza pola karnego, piłka jednak idzie **tuż obok słupka.** Gra się powoli **wyrównuje** i toczy się głównie na środku boiska. **43 min.** przynosi Pogoni prowadzenie. **Szabakiewicz,** minąwszy Ozajsta, oddaje dobrą centrę, którą **Zimmer** przemienia w **pierwszą bramkę.**

Po pauzie gra staje się bardziej **zacięta.** Czarni na dobre usadawiają się na polu Pogoni, która skupia pod swą bramką tak obrońców, jak i pomocników. Taktyka ta okazuje się skuteczną, gdyż Czarni mimo **rażącej przewagi** nie mogą uzyskać wyrównania. W pewnym momencie **schodzi z boiska** kontuzjowany **Amirowicz,** lecz za chwilę powraca. Również i **Nastula** zderzywszy się z Wackiem, przez parę minut nie bierze **udziału w grze.** W **15' wyklucza sędzia Myszkowskiego,** który leżącego Krasickiego kopnął w głowę. Miejsce Krasickiego zajmuje teraz **Drapała.**

Czarni są nadal w przewadze i uzyskują też **w 32 min. wyrównanie** z dalekiego strzału **Chmielowskiego.** Pogoń cofa teraz do tyłu Prassa, chcąc utrzymać **wynik remisowy,** natomiast pomoc Czarnych zamiast grać ostrożnie, **wysuwa się zbytnio naprzód,** co też kończy się dla nich **tragicznie.** W przedostatniej bowiem minucie gry nieobstawiony **Szabakiewicz** podjeżdża pod samą bramkę Czarnych, skąd spokojnie centruje — Maurer przepuszcza piłkę **Zimmerowi,** który z paru metrów zdobywa dla Pogoni drugą bramkę, a temsamem zwycięstwo.

Zawody prowadził **p. Arczyński** z Krakowa, który wyszedł z nich naogół **obronną ręką.** **J. K.**

# Jubileuszowe zawody
## strzeleckie Lechji.

**Lwów,** 28. października.

W dniu wczorajszym zorganizował Lw. Klub sport. „Lechja" zawody strzeleckie z okazji **25-lecia istnienia klubu.** Zawody odbyły się na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej. Organizacja zawodów przygotowana starannie, była nad wyraz sprężysta i spoczywała w rękach p. mjr. K. Baszniaka, kpt. Maćkowskiego, por. Cimury, por. Hampela i członków „Lechji". W skład komisji klasyfikacyjnej wchodzili pp. dr. Peter, Grabowski i por. Theuer. Liczba zgłoszonych zawodników wielka. Zespoły zgłosiły: **ZOR., AZS., Sokół Macierz i Pol. Państ.**

Wyniki techniczne są następujące:

I. **Strzelanie z broni długiej,** typu wojskowego na 100 m. Możl. punktów 50. Zgłoszonych 44 zawodników. 1) Haluza (SM.) 45 pkt. 2) Wilczek (SM.) 44 pkt. 3) Chruściel (PP.) 44 pkt. 4) Sulewski (AZS.) 45 pkt. 5) Brzeżański (SM.) 42 pkt. 6) Miszalek (SM.) 41 pkt. 7) Gwóźdz (AZS.) 40 pkt. Poza konk. por. Theuer (L.) 45 pkt.

II. **Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m.** Punktów możl. 100. Zgłoszonych 46 zawodników. 1) Bereźnicki Z. (ZOR.) 88 pkt. 2) Biedermann T. (11 pap.) 88 p. 3) Kieszkowski St. (PP.) 86 pkt. 4) por. Theuer (L.) 85 pkt. 5) Sulewski (AZS.) 84 pkt. 6) Stankiewicz J. (PP.) 84 pkt. 7) Haluza Z. (SM.) 83 pkt. 8) Lubaczewski J. (ZOR.) 83 pkt. 9) Kiczek L. (ZOR.) 82 pkt. 10) Hristman R. (AZS.) 80 pkt.

**III. Strzelanie dla pań** z broni małokalibrowej na 25 m. Możl. punktów 100. 1) Bobkówna 80 pkt., 2) Kowalcówna 9 pkt., 3) Maćkowska 88 pkt., 4) mjr. Baszniakowa 5 pkt., 5) Widekówna 83 pkt., 6) Friedówna Ant. 81 pkt., 7) Okorecka M. 80 pkt. W tej konkurencji strzelali także chłopcy poniżej lat 10. — 1) Szczepański J. 56 pkt., 2) Dąbrowski A. 40 pkt., 3) Rozwadowski Br. 39 pkt. Wyniki uzyskane w powyższych zawodach należy uważać za dobre.

Lechja należy do tych **nielicznych klubów sportowych,** które pielęgnują również **sport strzelecki,** poza piłką nożną i innemi gałęziami sportu. Zwycięzcom wręczyła nagrody p. majorowa Baszniakowa.

# Wyścigi kolarskie Hasmonei.

**Lwów,** 28. października.

Sekcja kolarska **Ż. K. S. Hasmonea** zorganizowała w dniu wczorajszym przedpołudniem **wyścigi kolarskie** na drodze stryjskiej obok boiska Pogoni. Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

**Bieg 5 klm.** z półmetkiem dla zawodników niestow. i nielicencj.: 1) Zieliński (Pogoń) 9 m. 0.8 s., 2) Fedak (LTK) 9:09,7, 3) Brigidowicz (LTK) 9:26, 4) Burzyński (Pogoń), 5) Dachs (Hasm.). Startowało 8 zawodników.

**Rewja dzieci do lat 10** z próbą szybkości na 200 m.: 1) Adamowski 27 s., 2) Preidl 28.2 s., 3) Comi, 4) Zuckerstein. Startowało ).

**Bieg 5 klm. dla pań z półmetkiem:** 1) Stachiewiczowa (Pogoń) 11 m. 28 s., 2) Adamowska 16 m. 08 s.

**Bieg 5 klm. dla senjorów** (powyżej 30 lat) z półm. Startowało 4 zawodników. 1) Wojciechowski (LTK) 10 m. 34 s., 2) Adamowski E. (LTK) 11:45, 3) Comi (LTK) 12:05. 4) Schliefke I. (Hasm.)

**Scratch 1000 m.:** 1) Kaller Józef (Pogoń), 2) Bosak Tad. (Pogoń.), 3) Göllinger L. (Pogoń). Najlepszy czas dnia uzyskał Bosak T. (Pog.) 14,9 s. **Organizacja dobra.**

—o—

**BIEG NA PRZEŁAJ WILANÓW-WARSZAWA**

**Warszawa.** W biegu na przełaj **Wilanów-Warszawa,** na trasie wynoszącej około **7 klm.** zwyciężył **Sarnacki** (Warszawianka) **w czasie 25 m. 08.6 sek.** 2) Puchalski (Huragan, Wołomin) 25.10. 3) Nowacki (Warszawianka). 4) Żak (Varsovia). 5) Milcz (AZS.) 6) Orłowski (Polonja). Rewelacją biegu był Puchalski. **Drużynowo zwyciężył AZS.** 31 pkt., przed Polonią 33 pkt. i Warszawianką 39 pkt.

—o—

**PORAŻKA PETKIEWICZA W SZWECJI.**

**Sztokholm.** W biegu na przestrzeni 1 mili ang. zwycięża Kraft w czasie 4.19.2 **przed Petkiewiczem 4.19.6** i Magnusnem.

# Mistrzostwa Ligi.

**Królewska Huta. Ruch-Turyści 0:0.** Gra nieciekawa z lekką przewagą Turystów.

**Warszawa. Warta - Warszawianka 4:0** (3:0). Bramki strzelili: dla Warty Knioła dwie, Staliński 1 (głową) i Przybysz. Warszawianka grała bardzo słabo. Najlepszy Zwierz. Sędzia p. Niedźwirski.

**Warszawa. Garbarnia - Legja. 1:1** (1:0). Bramkę dla Garbarni uzyskał w 11 min. Pazurek. Wyrównuje po przerwie w 2 min. Łanko. Gra ostra i szybka. Widzów 7.000.

**Kraków. Cracovia-Polonja 5.2** (3:1). Bramki dla Cracovji uzyskali: Kubuński 3, Kozok i Malczyk po 1, dla Polonji Ałaszewski i Suchocki.

**Łódź. ŁKS - IFC. 0:0.** Gra na niskim poziomie i nieinteresująca. Najlepszy na boisku Spałek na bramce IFC. Sędzia dr. Lustgarten.

**ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.**

**Poznań. Legja (Poznań) - Marymont (Warszawa) 2:0** (1:0).

**Łódź. ŁTSG.** (Łódź) **- Polonja** ((Bydgoszcz) **3:0** (0:0).

—o—

**TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH.**

| | gier | pkt. |
|---|---|---|
| 1) Garbarnia | 22 | 29 |
| 2) Ł. K. S. | 23 | 29 |
| 4) Wisła | 22 | 27 |
| 3) Warta | 22 | 29 |
| 5) Legja | 22 | 27 |
| 6) Cracovja | 22 | 25 |
| 7) Czarni | 22 | 18 |
| 8) Polonja | 22 | 18 |
| 9) Ruch | 20 | 17 |
| 10) Warszawianka | 21 | 17 |
| 11) I. F. C. | 22 | 16 |
| 12) Turyści | 21 | 16 |
| 13) Pogoń | 21 | 15 |

# Uroczystość odsłonięcia pomnika Marsz. Piłsudskiego w Kołomyji

## przemieniła się w podniosłą manifestację Pokucia.

PRZEDSTAWICIELE WŁADZ I SPOŁECZEŃSTWA. — JAK WYGLĄDA POMNIK. — PRZEMÓWIENIA PO AKCIE ODSŁONIĘCIA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kołomyja 27. października.

W dniu dzisiejszym obchodziła **stolica Pokucia, Kołomyja, uroczystość odsłonięcia pomnika Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.**

Już w sobotę udekorowano miasto bogato flagami o barwach narodowych, zielenią i dywanami, wieczorem zaś pięknie iluminowano. — Szczególną uwagę zwracała iluminacja wieży ratuszowej. Ulicami miasta przeszły orkiestry cywilne i wojskowe. Zaczęli się również zjeżdżać przedstawiciele władz i uczestnicy uroczystości z bliższych i dalszych okolic.

Na uroczystość przybyli: przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Głogowski, reprezentanci armji, generałowie: Romer, Skierski i Łukowski, wojewoda stanisławowski Naknieczników-Klukowski, posłowie: Stroński, Wojtowicz, Sanojca i Niedźwiedzki, przedstawiciel kuratorjum O. S. L. dr. Mendys, komisarz Domu Narodnego p. Michał Baczyński, delegacja Okr. Związku Legionistów i Strzeleckiego, delegacja Związku Obrońców Lwowa, przedstawiciele władz miejscowych itd.

Na środku stadjonu 45 pp. ustawiono **ołtarz polowy**, przybrany dywanami i zielenią. Przed ołtarzem ustawiły się w czworobok **oddziały wojskowe** w pełnym rynsztunku, **oddziały przysposobienia wojskowego, młodzież szkolna oraz liczna publiczność.** Na specjalnie przygotowanych miejscach zasiedli wymienieni wyżej przedstawiciele **władz, korpus oficerski, obok zaś stanęły poczty sztandarowe, delegacje stowarzyszeń, ludności okolicznej, Sokoła, kahału żydowskie go itd.**

**Ks. Bombas** wygłosił od ołtarza piękne kazanie, w którem podkreślił **wiekopomne zasługi Marszałka Piłsudskiego, położone dla zdobycia niepodległości Polski,** poczem odprawił mszę św., w czasie której orkiestra 49 pp. odegrała szereg pieśni religijnych.

Po mszy uformował się olbrzymi pochód, który głównemi ulicami miasta przeszedł na rynek.

Poszczególne grupy pochodu **ustawiały się na rynku w czworobok, dookoła skweru,** na którym wybudowano pomnik osłonięty zasłonami o barwach narodowych.

Po przybyciu przedstawicieli władz, na trybunę ustawioną obok pomnika wszedł **przewodniczący komitetu budowy, starosta dr. Skwarczyński i wygłosił dłuższe przemówienie,** podkreślając, że pomnik Marszałka, który ufundowany został **ze składek całego tutejszego społeczeństwa, bez różnicy wyznania i narodowości,** jest wyrazem przywiązania, czci i hołdu dla Tego, który życie swoje poświęcił Narodowi, który jest Wodzem Narodu. W końcu swego przemówienia dr. Skwarczyński zwrócił się do przedstawiciela p. Prezydenta Rzeczypospolitej **pułkownika Głogowskiego z prośbą o dokonanie aktu odsłonięcia pomnika na wieczną chwałę Wodza i na pomyślność ziemi pokuckiej.**

Pułk. Głogowski, podszedłszy do zasłony, zakrywającej pomnik, dokonał aktu odsłonięcia. Zasłony opadły, a oczom obecnych ukazała się **spiżowa postać Marszałka Piłsudskiego.**

Wzniesiony na cześć Marszałka **okrzyk: „Niech żyje"**, powtórzony został przez obecnych **trzykrotnie z entuzjazmem**. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy, oddziały wojskowe sprezentowały broń, **przy pomniku objęli wartę honorową dwaj oficerowie z dobytemi szablami.**

Pomnik ten jest dziełem znanego **artysty-rzeźbiarza Konstantego Laszczki,** profesora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i przedstawia Marszałka Piłsudskiego w pozycji siedzącej. Obie ręce Marszałka oparte są o kolana. W **lewej ręce trzyma księgę praw, w prawej zaś miecz,** którego ostrze wskazują na wyryte w księdze słowa: **„wolność, równość, braterstwo".** Posąg Marszałka spoczywa na wysokim cokole kamiennym. Na ścianie frontowej pomnika widnieje napis: **Józef Piłsudski, wskrzesiciel Ojczyzny",** na jednej ze ścian bocznych wyryte są daty: „1914—1918", na drugiej zaś „1918—1928".

Z kolei przemówił **wiceburmistrz miasta dr. Funkenstein,** zaznaczając, że miasto Kołomyja przeżywa obecnie niezapomniane chwile, których pamięć przekazywać będą pokolenia pokoleniom.

Trzeci przemówił po polsku **komisarz Domu Narodnego p. Michał Baczyński, w imieniu ludności ruskiej,** oświadczając, między innemi: My Rusini, przybyliśmy tu w dniu dzisiejszym, nietylko dlatego, by **złożyć hołd najlepszemu synowi narodu polskiego,** lecz także i dlatego, **aby go zapewnić, że w miarę sił naszych usuwać będziemy kłody i przeszkody, rzucane mu pod nogi.**

Następnie przemawiali poseł **Stroński,** wojewoda Nakoneczników-Klukowski, poczem ostatni wygłosił przemówienie **gen. Skierski,** składając podziękowanie jako przedstawiciel wojska polskiego. Niech ten pomnik przypomina z pokolenia w pokolenie to, **co było istotną treścią życia Józefa Piłsudskiego.** Niech przypomina, że jest jedno tylko szczęście służyć z pożytkiem wielkości Ojczyzny i przez to **wymazać i usunąć z drogi wszystko, co złe i niskie.** Mowca zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, powtórzonym z entuzjazmem przez wszystkich zgromadzonych. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę".

Na tem właściwa uroczystość odsłonięcia pomnika została zakończona. O godz. 13.30 odbył się obiad, wydany na cześć przybyłych gości, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

Na ręce komitetu budowy pomnika nadeszło szereg telegramów i listów, m. i. od ks. biskupa Bandurskiego.



# Spólnik mordu rabunkowego

## na osobie piekarza w Winnikach ujęty.

**Lwów,** 28. października.

(—). Przed kilku dniami donieśliśmy **o zuchwałym napadzie rabunkowym i morderstwie,** dokonanem przez nieznanych sprawców na osobie **piekarza z Winnik Jankle Spile** na drodze do Brzuchowic. Rabusie po obrabowaniu swej ofiary **zamordowali ją, z obawy, by nie zostali rozpoznani**

Powiatowa komenda PP. we Lwowie w toku dochodzeń ustaliła, że **jednym ze sprawców tej zbrodni był Władysław Kołodko,** zam. w Kleparowie. Wczoraj organa policyjne ujęły zbrodniarza i oddały go w ręce Wydziałowi śledczemu, który prowadzi dalsze dochodzenia.

# Mieszkali, jedli i pili

## ale rachunku nie zapłacili.

PRZYKRE DOŚWIADCZENIE HOTELU „BRISTOL"

Lwów 28. października.

*(—)* Znamienne dla obecnych czasów są coraz częściej zdarzające się fakty **„naciągania"** przedsiębiorstw gastronomiczno - hotelowych i to głównie pierwszorzędnych.

Przed kilku dniami donieśliśmy, że **w hotelu „Imperial"** mieszkał przez 12 dni jakiś gość, poczem **ulotnił się nie zapłaciwszy rachunku za mieszkanie w kwocie 95 zł.**

Wczoraj znowu o podobnych faktach doniósł policji płatniczy **restauracji w hotelu „Bristol".** Mianowicie w hotelu tym mieszkali w ostatnich dniach: Herman **dinger,** rzekomo z Borysławia, który dyskretnie opuścił hotel, **nie uregulowawszy rachunku w kwocie 981 zł.** za mieszkanie i utrzymanie, dalej niejaki **Bernard Monis, podobno właściciel apteki w Budapeszcie.** Ten nie uiścił należytości **w kwocie 39 zł.** i zbiegł, a wreszcie Johan Maluszek, agent podróżujący, który nie zapłacił rachunku opiewającego **na kwotę 54 zł.** Wszyscy trzej opuścili hotel, nie zgłosiwszy o tem zarządowi. Poszkodowany płatniczy zwrócił się do policji z prośbą o ściganie tych oszustów.

# Anglja w przededniu ważnej rozgrywki politycznej.

**PRZED OTWARCIEM NOWEJ SESJI PARLAMENTU ANGIELSKIEGO. — TRUDNE POŁOŻENIE RZĄDU MAC DONALDA. — KONSERWATYŚCI PRZYGOTOWUJĄ GENERALNY ATAK NA RZĄD. — SILNA OPOZYCJA RADYKALNYCH KÓŁ ROBOTNICZYCH. — SENSACYJNE POGŁOSKI. — PRZED WYJAŚNIENIEM SYTUACJI.**

*(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).*

**Londyn,** w październiku.

Anglja stoi obecnie w przededniu ważnej i ciekawej rozgrywki politycznej. Zarówno w kołach rządowych, jak i wśród grup parlamentarnych czynione są bardzo intensywne przygotowania **do otwarcia nowej sesji parlamentu angielskiego,** wszystkie zaś dotychczasowe oznaki wskazują na to, iż w nowo otwartym parlamencie rozegra się akcja, która nietylko zadecyduje o dalszych losach obecnego rządu angielskiego, ale jednocześnie **w silny sposób wpłynie na dalsze ukształtowanie się polityki Anglji** zarówno na terenie wewnętrznym, jak i na arenie międzynarodowej.

Rząd premjera Mac Donalda znajduje się wobec zbliżających się prac parlamentarnych w niezbyt pomyślnej sytuacji. Oto bowiem przywódcy stronnictwa konserwatystów angielskich gotują się do **generalnej walki opozycyjnej z obecnym rządem** i zamierzają silnie zaatakować całą dotychczasową pracę gabinetu „labourzystów“ zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i w sprawach gospodarki wewnętrznej. Głównie jednak zamierzają konserwatyści uderzyć w rząd za zawarcie „lekkomyślnych“ umów z Rosją sowiecką i za nawiązanie ponownych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Moskwą a Londynem, — dalej zaś za **„zbyt nieprzemyślane“ ustępstwa na rzecz niezależności państwowej Egiptu,** oraz wreszcie za niezbyt udatną — zdaniem konserwatystów — wyprawę Mac Donalda do Waszyngtonu.

Jak zatem widzimy, zaatakować chce stronnictwo konserwatywne całą dotychczasową politykę zagraniczną rządu angielskiego, przyczem jednocześnie z głosów prasy konserwatywnej niedwuznacznie wyczytać można, iż **konserwatyści nie cofną się nawet przed próbą obalenia obecnego rządu angielskiego.**

Ostatecznie jednak rząd premjera Mac Donalda nie obawia się zbytnio ataków konserwatystów na swe posunięcia w dziedzinie spraw zagranicznych, znajdzie on bowiem niewątpliwie dla swych decyzji zagranicznych większość, składającą się z „Labour Party“ i liberałów. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z działalnością rządu angielskiego na terenie **polityki wewnętrznej.** Tu już doprawdy znajduje się rząd Mac Donalda w niezwykle trudnem położeniu.

## *Kłopoty Mac Donalda z własną partją.*

Z jednej strony bowiem domaga się „Labour Party“ od swego rządu, by rozpoczął wreszcie **realizację programu „labourzystów“** w sprawach zabezpieczenia interesów robotników angielskich i wysuwa nawet dość ostre żądania w tym kierunku. Z drugiej zaś strony rząd angielski zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że jeśli zechce przeprowadzić swe eksperymenty socjalistyczne i uderzy w dotychczasowy stan posiadania przemysłowców i kapitalistów — **doprowadzi nieuchronnie do wspólnego frontu konserwatystów i liberałów przeciwko sobie.** — A ten wspólny front spowodować musiałby w dalszej konsekwencji upadek rządu Mac Donalda, który znalazłby się w bezwzględnej mniejszości.

Te ewentualności komplikuje nadto i ta okoliczność, że **stan gospodarczy Anglji jest w dalszym ciągu bardzo trudny.** Około miljon bezrobotnych pozbawionych jest ciągle jakiejkolwiek pracy. Sytuacja zaś w poszczególnych gałęziach produkcji angielskiej jest tego rodzaju, że jeśli rząd angielski zechciałby realizować socjalistyczne teorje, dojść mogłoby łatwo do bardzo ostrego przesilenia ogólnogospodarczego.

A tymczasem w łonie „Labour Party“ nurtują coraz silniej prądy radykalne, które domagają się od rządu **bezwzględnego wykonywania programu partyjnego.** Już kongres partji labourzystów, który z końcem ubiegłego miesiąca toczył się w Brighton, uwydatnił wyraźnie, iż radykalne ugrupowania partyjne zdobywają sobie wśród delegatów robotniczych coraz silniejsze poparcie. I tak, gdy minister robót publicznych Thomas wykazywał na kongresie trudne położenie obecnego rządu i stwierdził, że rząd — chcąc utrzymać się przy władzy — nie może zbyt radykalnie forsować swego programu partyjnego, — ugrupowania radykalne postawiły natychmiast **wniosek o nieprzyjęcie sprawozdania Thomasa do wiadomości,** co oczywiście równałoby się wypowiedzeniu „votum nieufności“ rządowi Mac Donalda przez własną jego partję. I groziło wówczas niebezpieczeństwo, iż kongres „labourzystów“ istotnie wypowie się przeciwko rządowi. Dopiero dzięki interwencji najwybitniejszych działaczy partyjnych, którzy wszelkimi sposobami apelowali do solidarności partji, zdolano uzyskać 1.100.000 głosów za rządem, podczas gdy przeciw głosowało 1.027.000 członków kongresu.

Sytuacja rządu Mac Donalda jest zatem we własnej partji również niezbyt różowa. A gdy wreszcie do tego wszystkiego doda się, że **ze strony przywódców górników angielskich stawiane są rządowi angielskiemu dość radykalne żądania w kierunku reorganizacji przemysłu węglowego i uregulowania potrzeb górników angielskich,** oraz, że niedawno generalny sekretarz górników angielskich Cook oświadczył na zgromadzeniu publicznem, **iż górnicy nie zawahają się przejść do jak najostrzejszej walki ze rządem,** jeśli nie zostaną przedsięwzięte środki dla zaspokojenia żądań górniczych odnośnie do zwiększenia płac i uregulowania godzin pracy — nic doprawdy dziwnego, że rząd premjera Mac Donalda staje przy nadchodzącej sesji parlamentu wobec bardzo trudnych i ciężkich zadań.

Tem też należy tłumaczyć sobie, iż niedawno rozeszła się pogłoska, jakoby premjer Mac Donald zamierzał podać się do dymisji. Na tle tem rodzą się również wieści, iż dojść może obecnie do rozwiązania parlamentu angielskiego i do rozpisania nowych wyborów. Mówią nawet, iż w kołach „Labour Party“ wniosek o rozwiązanie parlamentu znalazłby aprobatę, a to dlatego, iż **„Labour Party“ chciałaby podjąć próbę uzyskania bezwzględnej większości parlamentarnej, tak, aby rząd robotniczy nie był w niczem krępowany i nie musiał liczyć się z ewentualnością antyrządowego bloku konserwatystów i liberałów.**

Już w najbliższych dniach — po otwarciu parlamentu angielskiego — dojdzie niewątpliwie do zupełnego wyjaśnienia obecnej sytuacji. A wyjaśnienie to będzie miało nietylko wpływ na dalszy rozwój wypadków wewnętrznych w Anglji, ale zadecyduje również o tem, czy rząd Mac Donalda będzie mógł kontynuować swą dotychczasową politykę na terenie zagranicznym. I z tych też względów dalszy bieg wypadków w Londynie skupia również na sobie zainteresowanie szerokich kół międzynarodowych.

**St. Brz.**

**Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“**

**FEJLETON „GAZ. POR.“ z 29. X. 1929.**

**MAKS BRAND.** 58

## TYGRYS

**Tłumaczył F. Rychłowski.**

— Co ty masz właściwie na myśli? Powiedzże mi! Ja o niczem nie wiem!

— Mary... Kochasz mnie?

— Z całego serca, — odparła bez wahania.

— Więc powiedz, — w imię naszej miłości!

— Jack... ja nie mam absolutnie nic do powiedzenia! Nagle odepchnęła go gwałtownie od siebie:

— Czy ja cię tu wołałam? Czy prosiłam cię, abyś został lub przyszedł z powrotem? Jakiem prawem właściwie pytasz się mnie o coś, o czem prawdopodobnie zapomniałam, lub czego wogóle nigdy nie było? Dość już tego! Zostaw mnie teraz samą! Nie chcę cię więcej widzieć. Pamięć o tobie wydrę z mego serca, choćbym to miała życiem przypłacić. Przyszedłeś po to, by mi ból sprawić, a nie, by mi oświadczyć, że mnie kochasz. Skończone wszystko między nami! Skończone!

— W całem mem życiu, — odpowiedział ze smutkiem, nie widziałem jeszcze takiej znakomitej komedjantki. Głupiec jestem, że tu jeszcze siedzę... ale nic na to nie poradzę. Sam sobą gardzę, widząc moją słabość. Mimo wszystko jednak zostanę jeszcze w Tangle. Zostanę tak długo, aż mi powiesz i wyjaśnisz wszystko, do ostatniego słowa! Dobranoc!

Podszedł ku drzwiom, otworzył je. Wyciągnęła ku niemu ramiona, jakby chciała coś powiedzieć, ale nie wydobyła z gardła ani słowa.

Kiedy się drzwi za nim cicho zamknęły, opadła z powrotem na krzesło.

— Co to być może takiego? — Bóg raczy wiedzieć, co ja takiego zrobiłam. Co to być może?...

Coś wilgotnego, ciepłego kapnęło jej na rękę... i znów jedna kropla.

Podbiegła do lustra, w którem ujrzała twarz swoją ściągniętą bólem i powieki wezbrane łzami. Nie pamięta, aby kiedykolwiek w dzieciństwie płakała w podobny sposób.

— Łzy?... — szepnęła. A one skąd mi się biorą?

ROZDZIAŁ XXVI.

**ROZMOWA Z BRODACZEM.**

Wiadomem było ogólnie, że do starego Brodacza nie można było się dostać przed dziesiątą rano, gdyż staruszek — jak to tłumaczył każdemu Mc Guire — potrzebował długiego, spokojnego snu. Od godziny szóstej popołudniu pozostawiano go znów samego, nawet Mc Guire nie miał prawa wchodzić do jego pokoju, którego drzwi zewsztą Brodacz zaryglował od wewnątrz.

Tak tedy przez pełne szesnaście godzin Brodacz pozostawał w zupełnem osamotnieniu i spokoju, aby mógł należycie wyspać się, odpocząć i nabrać sił do czekającej go codziennej pracy. A praca to była dość wyczerpująca.

Punktualnie o godzinie 10 rano do pokoiku zajmowanego przez Mc Guire'a schodziły się całe gromady kobiet, starców, bezrobotnych, kalek, inwalidów, oczekując na posłuchanie u Brodacza, który szczodrą ręką rozdzielał potrzebującym mniejsze czy większe zapomogi. Nieraz — prócz pieniędzy — obdarzał Brodacz petentów dobrą radą, udzielaną na migi; a rady jego i wskazówki cenniejsze może były nawet dla tych biedaków niż gotówka.

Na kilka minut przed dziesiątą Mary znalazła się w pokoiku Mc Guire'a, gdzie już pełno było ludzi. Oczywiście bez wahania ustąpiono jej pierwszeństwa. Mc Guire zapomocą pukania zawiadomił przez ścianę Brodacza o jej nadejściu i po chwili dał się słyszeć trzask odsuwanego rygla i Mary znalazła się w pokoju Brodacza.

Leżał jak zwykle wsparty wysoko na poduszkach — przed nim na kocu rozłożone były karty, któremi układał pasjanse, co było jego ulubionem zajęciem.

Przysunęła sobie krzesło do łóżka i usiadła, wpatrując się w tę twarz, okoloną długą, siwą brodą. Brodacz wyciągnął rękę i pogłaskał ją pieszczotliwie po plecach.

(C. d. n.)

# Ostatnie podrygi lewizytu.

**NAJSTRASZNIEJSZY WRÓG LUDZKOŚCI. — NIESAMOWITE ODKRYCIE CHEMIKA AMERYKAŃSKIEGO. — SZLACHETNE STANOWISKO. — PIĘĆ TRUPÓW. — ŚMIERĆ W METALOWEJ FLASZCE. — OSOBLIWA EKSPEDYCJA OKRĘTOWA.**

Londyn w październiku.

(=) Pewien parowiec opuścił w tych dniach port w **Liverpoolu**, oddalił się o 200 km. od brzegu, poczem na miejscu, gdzie morze jest szczególnie **głębokie**, zatopił

**cztery wielkie skrzynie metalowe.**

Cóż one zawierały? Oto owe skrzynie metalowe mieściły

**najstraszliwszy środek niszczący**

z pomiędzy środków, wynalezionych w latach wojny światowej w zakresie **techniki gazowej: lewizyt.** Wskutek osobliwego, a dotychczas niewyjaśnionego przypadku, zbiorniki owe wraz ze swą niesamowitą zawartością **pozostały w piwnicy fabryki chemicznej,** która podczas wojny **służyła przemysłowi wojennemu.** Przed kilku tygodniami, podczas przeglądania składów piwnicznych **znaleziono owe zbiorniki.** Ich zawartość urzędownie stwierdzono, a jednocześnie zarządzono zniszczenie **całego zapasu.** Ponadto wdrożono postępowanie karne przeciwko osobom, obwinionym o to rzekome „zapomnienie“.

Gaz trujący, lewizyt, jest pochodzenia **amerykańskiego.** Wynalazcą jego **chemik Lewis,** profesor uniwersytetu **w Nowym Orleanie,** który w r. 1911 dokonał tego

**niesamowitego odkrycia.**

Lewis zaoferował wówczas swój wynalazek armji amerykańskiej, która powierzyła mu wytwarzanie lewizytu. Podczas pierwszych miesięcy r. 1918 sporządzano codziennie pod kierownictwem profesora w fabrykach amerykańskich przeszło **100 kg. lewizytu** tak, że w marcu w posiadaniu Ameryki znalazł się tak **znaczny zapas tego materjału wojennego,** że mógłby pono wystarczyć na **zniszczenie wszystkich wojsk państw europejskich.**

Na szczęście nie doszło do **praktycznego** użycia **lewizytu,** gdyż sprzeciwił się temu prez. Wilson. Starania naczelnego dowództwa armji, aby skłonić Wilsona do zmiany postanowienia, spełzły na niczem. Po zawarciu pokoju, nakazano

**zniszczenie zapasów lewizytu.**

W tym czasie jednak zajmowało się już kilka fabryk prywatnych **produkowaniem lewizytu.** I tak pewnego dnia opinję publiczną zaskoczyła wiadomość, że pewne większe banki używają tego gazu **dla obrony swych skarbców przeciwko włamywaczom.** Mianowicie w kasie pancernej wielkiego banku chicagowskiego znaleziono pewnego dnia **trzech włamywaczy** leżących bez życia. Również dwaj urzędnicy, którzy pierwsi po włamaniu weszli do **skarbca, padli martwi.** Późniejsze dochodzenia wykazały, że zarówno trzej włamywacze, jak i dwaj urzędnicy zostali zatruci gazem, wydzielającym się

**z małej flaszki metalowej.**

Ta flaszka znajdowała się w skarbcu i była włączona do prądu elektrycznego tak, że wszelkie usiłowanie, zmierzające do naruszenia kasy, au**tomatycznie powodowało wydzielanie się gazu.** Około **4 miligramów** gazu wystarczyło, aby zabić pięciu ludzi. Ta afera wywołała wówczas **niesłychaną sensację,** a skutkiem jej było dochodzenie karne wytoczone dyrekcji banku.

Dochodzenia władz amerykańskich doprowadziły później do znalezienia małych zapasów lewizytu, które niebawem potem w zimie r. 1926 zostały **zniszczone.** W r. 1918 musiały jednak większe ilości lewizytu zostać przetransportowane z Ameryki do Anglji, albo też może zostały na miejscu tutaj wytworzone. Ostatnie prawdopodobnie resztki tych zapasów lewizytu zatopiono obecnie w odmętach morskich.

# Niezwykły trójkąt miłosny.

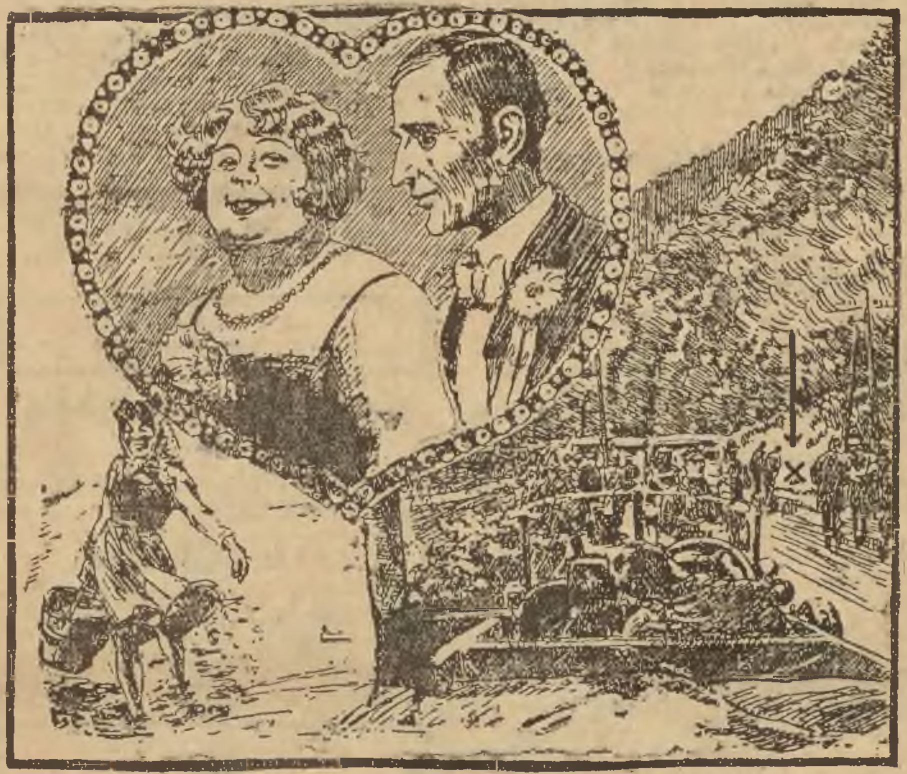
**ROMANTYCZNY MEZALJANS. — NATURA CIĄGNIE WILKA DO LASU. — TRAGICZNY EPILOG.**

Londyn w październiku.

(=) Onegdaj dzienniki londyńskie doniosły

**o straszliwym wypadku automobilowym,**

który zdarzył się w odległości kilku mil angielskich od Londynu. Oto auto, którem jechali 38-letni **lord Antony Beshley i jego 32-letnia żona Mary,** prowadzone przez szofera **35-letniego Artura Drake'a,** zjechało z toru, uderzyło o słup telegraficzny i przewróciło się, **powodując** śmierć pary **lordowskiej,** a **ciężkie** okaleczenie szofera. Policja zająwszy się tym wypadkiem, niebawem doszła do przekonania, że katastrofa **została spowodowana rozmyślnie** przez szofera.



W związku z tem **okazało się,** że antecedencje tego **tragicznego** epilogu sięgają daleko w przeszłość i są

**nader sensacyjne.**

Oto jeszcze przed dziesięciu laty lord Beshley zakochał się **w zwykłej dziewce od krów,** zajętej w jednym z jego majątków ziemskich i **próbował pozyskać jej względy.** — Gdy zaś dziewczyna stanowczo stawiała opór **uwodzicielskim** zapędom arystokraty, lord tak

**namiętnie pogrążył się cały w tej miłości,**

że postanowił z tą **dziewczyną** się ożenić. Dał ją zatem kształcić, a niebawem — jak to się dzieje w „Pygmaljonie“ Shawa — **dziewka od** krów stała się **wytworną damą.**

Natura jednak ciągnie wilka do lasu. Pani Bashley zainteresowała się żywo swoim szoferem, którego prymitywna miłość bardziej jej widocznie odpowiadała i

**nawiązała z nim bliższe stosunki,**

a nawet mu przyrzekła — oczywista nie traktując tej obietnicy serjo — że rozstanie się z lordem, a **zamieszka z nim.** Drake jednak uwierzył w obietnicę ukochanej i zażądał od niej pewnego dnia, aby jej dotrzymała. Dama jednak oznajmiła mu stanowczo, że **niema nawet o tem mowy.**

Wówczas szofer, płonąc żądzą zemsty, skorzystał z przejażdżki automobilowej, na którą wybrali się lordostwo i spowodował ową **fatalną katastrofę,** zakończoną **śmiercią pp. Bashleyów.**

# Zjazd lekarzy powiatowych

**WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO W BRZEŻANACH.**

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w październiku.

(—) W dniach 21 i 22 października br. **odbył się w Brzeżanach** w salach Magistratu **zjazd lekarzy powiatowych z całego województwa tarnopolskiego.** W obradach brał żywy udział i częściowo w pierwszym dniu sam niemi kierował wicewojewoda tarnopolski p. **Gintowt-Dziewałtowski.** Z Warszawy przybyli na zjazd pp. **ministerjalny inspektor dr. Hryszkiewicz** oraz naczelnik Wydziału Inżynierji Sanitarnej **in. Rudolf, ze Lwowa p. prof. Gąsiorowski.** Obrady były poświęcone żywotnym **zagadnieniom sanitarnym wsi i miast województwa tarnopolskiego** oraz organizacji i pogłębienia samorządowej akcji społeczno - lekarskiej.

Zjazd połączono z oglądaniem objektów mających szersze znaczenie społeczno - lekarskie: obejrzano między innemi — **gimnazjum państwowe,** przedszkole rodziny wojskowej, bursę im. Jakobowicza, **urządzenia służące wychowaniu fizycznemu,** gmachy Starostwa, Powiatowej Kasy Oszczędności, **więzienie Sądu okręgowego;** oględziny szpitala powszechnego i **wzorowo urządzonego Ośrodka Zdrowia specjalnie zainteresowały uczestników zjazdu.** Dalej zwiedzono **Ośrodek zdrowia** i nowo wzniesioną już z uwzględnieniami sanitarnych wymogów **szkołę powszechną w miasteczku Kozowej, wodociągi z kranami przed każdą chatą w rozległej wsi w Międzyszczowie,** betonowe gnojowiska w Leśnikach i porządnie, dzięki energji władz gminnych utrzymaną wieś Kurzany. Przy tej sposobności uczestnicy zjazdu zwiedzili również rozmaite osobliwości o znaczeniu historycznem w powiecie.

# Zwycięsca maratoński
## właścicielem hotelu.

**ALGIERCZYK L. QUAFI, ZAROBIWSZY 130 TYSIĘCY FUNTÓW, KUPIŁ SOBIE HOTEL.**

Paryż w październiku.

(=) Zwycięsca w Olimpjadzie maratońskiej Algierczyk L. Quafi, który — jak wiadomo — stał się później **biegaczem zawodowym** zmienił obecnie znowu zawód. Zarobiwszy na dotychczasowych biegach w Ameryce i Europie 130 tys. fr. zakupił **sobie w Paryżu hotel,** który prowadzi wraz z **drugim** jeszcze **sportsmenem.** Mimo to jednak nie zrezygnował on z karjery biegacza i wystosował niedawno wezwanie do wszystkich sławnych biegaczy świata. W najbliższym czasie ma on **wyjechać do Ameryki Południowej,** gdzie zmierzy się z słynnym biegaczem chilijskim Plazą. **Zawdziane zawody odbędą się na przestrzeni 25 km.**

# KRONIKA

**28** PAŹDZIERNIKA Poniedziałek Szymona

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

**TEATR WIELKI:**

Poniedziałek, 28. październ. o g. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“, wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Wtorek, 29. października o g. 7.30 w. „Uciekła mi przepióreczka..“ gościnny występ Juljusza Osterwy.

*

**TEATR MAŁY:**

Poniedziałek, 28. październ. o g. 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Wtorek 29 października o g. 7.30 w. „Proces Mary Dugan“.

*

**Teatr rewji „Gong“.** W środę dnia 30. października br. nastąpi w gmachu Colosseum inauguracja sezonu rewją pt. „Jazda do Lwowa“. W zespole spotykamy nazwiska wybitnych artystów rewjowych: prof. E. Koszutskiego z jego niezrównanemi koszutski-girls, znakomitego piosnkarza Gustawa Cybulskiego, wschodzącej gwiazdy rewjowej Hanki Runowieckiej, soczystego komika, b. artysty teatrów miejskich w Warszawie Czesława Skonieoznego, nowego Bolcia Kamińskiego, Czesławy Popielewskiej i wielu innych. Przedsprzedaż pozostałych w niewielkiej ilości biletów w gmachu kina Colosseum.

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** „Miłość Księcia Sergjusza“.
**CASINO:** „Jego Ostatnia Maska
**CHIMERA:** „Czar grzechu“.
**COLOSEUM:** „Dwa światy“.
**GRAŻYNA:** „Ostatni rozkaz cara“
**FATAMORGANA:** „Co kocha kobietka“.
**KOPERNIK:** „Szpieg na dworze rosyjskim“.
**LEW:** „Cohn i Kelly w haremie“.
**LUNA:** Hawdole oraz Palestyna (z udziałem żydowskiego chóru symfonicznego).
**MARYSIENKA:** „Szpieg na dworze rosyjskim“.
**OAZA:** „Gołębica“.
**PAN:** „Z raju bolszewickiego“.
**PALACE:** „Burza nad Azją“.
**PASAŻ:** „Rex Bell Czarodziej“.
**POLONJA:** „Spowiedź“ uczciwej kobiety“.
**PROMIEŃ:** „Dwie noce arabskie“.
**STYLOWY:** „Miłość Hiszpanki“.
**UCIECHA:** „Chata Wuja Toma“

(—) **Z nagłego zasłabnięcia przechodnia skorzystał złodziej.** Wczoraj przy ul. Kętrzyńskiego zachorował nagle Zenon Wierzbicki, zam. Gródecka 127 i upadł na chodnik. Z momentu tego skorzystał jakiś złodziej i skradł choremu skrzypce i futerał wart. 200 zł.

(—) **Oszust w pułapce.** Policja ujęła wczoraj Antoniego Krawca, zam. Rycerska 30 za oszustwo.

(—) **Amator bezpłatnej jazdy koleją.** Na polecenie organów kolejowych aresztowano wczoraj Jana Kogusa z Białego Kamienia pow. Złoczów za jazdę koleją bez biletu.

—o—



## Kącik radjowy.

**PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.**

**Poniedziałek, 28. października 1929.**

**Warszawa** 1411 16.45 Koncert z płyt gramof. 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji“ 19.25 Muzyka z płyt gramof. 20.30 Koncert wieczorny. 23.00 Muzyka lekka z „Oazy“.

**Kraków** 312 17.45 Koncert popularny. Piosenki, wyjątki z operetek, tańce nowoczesne i starsze w układzie na dwie harmonijki ustne i gitarę. 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

**Poznań** 334 17.45 Koncert popołudniowy. Z. Temnicka (sopran), J. Komarowska (fort.), prof. M. Sauer (fort.) 20.30 Koncert muzyki czeskiej. Konsul Czechosłowacji inż. Matousek (prelekcja), E. Matouskowa (śpiew). Orkiestra 58. pp. pod batutą por. Vorela. 22.45 Lekcja tańców.

**Katowice** 408 16.45 Koncert z płyt gramof. 19.45 Solo altówkowe (prof. Szaleski).

**Wilno** 385 18.45 Audycja wesoła. „Tajemnicza misja pana Dumphry“, w wyk. Zesp. Dramat. Rozgł.

**Wrocław** 253 21.10 Koncert kameralny. Wyk. Trio Poźniak.

**Kopenhaga** 281 20.45 Koncert kameralny. Wieczór starych mistrzów. 22.00 Pieśni Duńskie. Wyk. Volmer Hoffboll. 22.25 Koncert mandolinowy.

**Frankfurt** 390 19.30 Koncert poniedziałkowy Orkiestry Frankfurckiej.

**Bukareszt** 394 21.00 Transm. z Opery. „Sprzedana Narzeczona“, opera Smetany.

**Berlin** 418 21.05 Koncert kameralny. Wyk. Kwartet Havemann.

**Sztockholm** 436 20.00 Haydna szkockie pieśni ludowe na głos, skrzypce i wiolon.

**Rzym** 441 21.02 Wieczór muzyki włoskiej.

**Daventry** 479 20.30 „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego. Wyk. Orkiestra radjostacji, radjochór oraz soliści.

**Praga** 487 20.00 Koncert Filharmonji Czeskiej. Transm. z Sali Smetany.

**Wiedeń** 516 16.00 Lekki koncert kapeli Silving. 20.00 Koncert Marji Carhardt, artystki op. wiedeńskiej.

**Ryga** 525 20.03 Koncert muzyki kameralnej. Transmisja z Konserw. Kompozycje Dworzaka.

**Monachjum** 533 17.30 Duety Brahmsa odśpiewa Margot Leander (sopran) i Anny Stang-Gress (alt)

**Leningrad** 1000 19.30 Koncert Spółczesnej Muzyki Ukraińskiej pod dyr. Arkina. W programie utwory symfoniczne Rewuckiego Kosickiego i innych.

**Wtorek 29. października 1929.**

**Warszawa** 1411 16.15 Muzyka płyt gramof., 17.45 Koncert pop. Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Korwin (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.), 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina z racji 6-lecia stacji Berlińskiej (transmisja do Warszawy, Pragi, Wiednia, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu).

**Kraków** 312 18.45 Rozmaitości, „Kącik humoru“, Wacław Pawłowski.

**Poznań** 334 20.30 Transm. z Berlina. 23.15 Muzyka taneczna.

**Katowice** 408 16.20 Muzyka z płyt gramof. 19.20 „Bal Maskowy“ opera w 3 aktach Verdiego. Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach.

**Wilno** 385 17.20 Audycja dla dzieci. Bajki, 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Berlina.

**Wrocław** 253 20.30 Suita symfoniczna. Koncert Orkiestry Filharmonji Śląskiej.

**Turyn** 274 21.15 „Czar walca“, operetka Straussa.

**Kopenhaga** 281 21.30 Szwedzkie pieśni ludowe. Wyk. Ella Heiberg. 22.05 Koncert popularny radjoorkiestry.

**Berno** 342 21.20 Utwory na skrzypce i fort. Ch. v. Rychlika.

**Londyn** 356 22.40 Recital skrzypcowo-fortepianowy. Isolde Menges (skrz.) oraz Harold Samuel (fort.).

**Hamburg** 372 20.30 Wieczór Fryderyka Roberta Volkmanna. Dyr. Jose Eibenschütz.

**Bukareszt** 394 21.00 Koncert symfoniczny.

**Berlin** 418 19.15 Niemieckie pieśni ludowe w wykonaniu Kwartetu podwójnego Berlińskiego Związku Naucz. Śpiewu, 20.00 Koncert radjoorkiestry. W programie Bach, Beethoven i in.

**Sztokholm** 436 20.00 Koncert symfoniczny. Wyk. Nadwornna Orkiestra Królewska, 22.30 Popularna muzyka skrzypcowa.

**Rzym** 441 21.02 „Fra Diavolo“, opera w 3 aktach Aubera.

**Praga** 487 16.30 Koncert radjoorkiestry, 21.00 Recital wiolonczelowy. Sonaty Griega, Haendla i R. Straussa.

**Wiedeń** 516 20.00 Koncert Międzynarodowy z Berlina.

**Moskwa** 1100 19.00 „Eugenjusz Oniegin“, opera Czajkowskiego. Wyk. zespół teatru Stanisławskiego.

**Paryż** 1725 21.35 Radjokoncert. W programie: Mozart, Wolf i in.

## GIEŁDY.

**OBROTY PRYWATNE.**

**Lwów**, 27. października.

Tendencja chwiejna zwyżkowa. Obrót ożywiony.

**WALUTY:** Dol. ameryk. 8.88.00—8.88.50, dolary kanad. 8.80.00—8.80,50, korony czeskie 0.26.33—0.26.50, szylingi austr. 125.00—125.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0,34,75, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.30—43.50, czerwieńce sow. za jeden 17.00—17.50.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.30.00—36.36.00, 20 marek 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

**SREBRO:** Kor. austr. 0.62.50—0.63,50, 5 kor. austr. 3.24.00—3,30,00, flor. austr. 1,62—1,65, ruble rosyjskie 2,60—2.65.




**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**

| | |
|---|---|
| Zdostawą na miejsce lub przesyłką pocztową | zł. 6.50 |
| Bez dostawy | zł. 6.— |
| Za granicę | zł. 9.50 |

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.